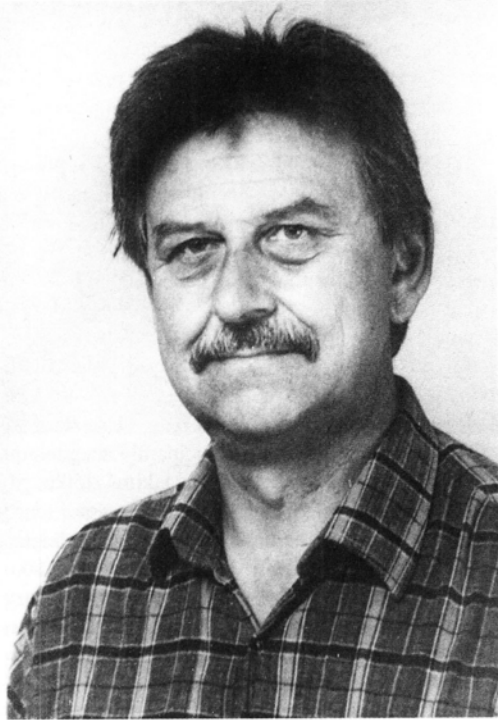


## ROZSTANIA • OBITUARIES

## WSPOMNIENIE O ANDRZEJU BATCE

## A remembrance of Andrzej Batko



8 marca 1997 r. roku zmarł Andrzej Batko. Ponieśliśmy wielką stratę, przedwcześnie opuścił nas nasz profesor, nauczyciel i przyjaciel. Do dziś nie możemy się z Jego odejściem pogodzić, będzie nam Go zawsze brakowało. Jakim człowiekiem pozostał w naszej pamięci? Kim był Andrzej Batko?

Był osobowością niezwykłą w nauce, w pracy, w pasjach jakie go pochłaniały, a także w normalnym życiu. Odszedł jeszcze w pełni sił.

Urodził się 3 listopada 1933 r. w Lublinie w rodzinie nauczycielskiej. Wojnę spędził w Komarówce Podlaskiej, gdzie chodził do szkoły podstawowej i rozpoczął naukę w gimnazjum. Wcześniej osierocony wskutek śmierci ojca, został przyjęty do Państwowego Zakładu Naukowo-Wychowawczego w Krzeszowicach pod Krakowem. Tam ukończył w 1951 r. liceum ogólnokształcące. Po uzyskaniu stypendium Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego rozpoczął studia na Wy-

dziale Biologii i Gleboznawstwa Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. Wybrał specjalizację z entomologii w katedrze kierowanej przez prof. Eugeniusza Smirnowa. Zainteresowała Go zwłaszcza problematyka chorób owadów powodowanych przez grzyby z rodziny *Entomophthoraceae*. Zagadnienia te stały się tematem jego pracy magisterskiej, po przedstawieniu której uzyskał dyplom z wyróżnieniem, w 1956 r. Podczas trzyletniego stażu asystenckiego na Uniwersytecie Moskiewskim podjął studia uzupełniające z mikologii u prof. Michała Gorlenki. W 1959 r. wrócił do Polski i rozpoczął pracę w Zakładzie Ekologii PAN w Warszawie. W 1965 r. został asystentem w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin Uniwersytetu Warszawskiego gdzie kontynuował badania nad grzybami z rodziny *Entomophthoraceae*, których wyniki przedstawił w 1966 r. jako rozprawę doktorską. Była to monografia taksonomiczna tej grupy grzybów prezentująca nową, zaproponowaną przez Andrzeja Batkę klasyfikację, uzasadnioną za pomocą hipotezy filogenetycznej, zakładającej przekształcenia morfologiczne, cytologiczne oraz strukturalne w układzie pasożyt-żywnicel. Jego nazwisko na trwałe zostało zapisane w systematyce mikologicznej. Opisał takie nowe rodzaje, jak: *Entomophaga*, *Triplosporium*, *Zoophthora*.

Późniejsze zainteresowania badawcze Andrzeja Batki były związane z ewolucyjną systematyką niższych roślin; jej systemem teoretycznym i aspektami metodologicznymi. Rozwijając dalej te badania prowadził prace nad systematyką grzybów wodnych Polski, czego rezultatem było odkrycie i opisanie kolejnych rodzajów, tym razem grzybów wodnych (dziś zaliczylibyśmy je do *Protista*) – *Nellymyces*, *Skirgiellopsis*, *Skirgiellia*. Wydanie monografii grzybów wodnych pt. *Zarys Hydromikologii* było podsumowaniem wieloletnich badań z tego zakresu. W 1975 r. przedstawił Radzie Wydziału Biologii rozprawę habilitacyjną pt. *Badania nad metodologią i systematyką niższych roślin*. Następne lata to okres zainteresowania systematyką glonów, zwłaszcza niższych zieleni. W tym czasie Andrzej Batko opublikował cykl prac poświęconych problemom ontogenezy *Volvocales* i zieleni nitkowatych. Kontynuował badania nad systematyką glonów, skupiając wokół siebie młodych ludzi zainteresowanych tą problematyką. Pod jego kierunkiem powstały dwie prace doktorskie poświęcone tym badaniom: Bożeny Zakryś pt. *Badania nad polskimi przedstawicielami rodzaju Euglena Ehrenberg (1830)* i Hanny Werblan-Jakubiec pt. *Badania nad polskimi przedstawicielami Chlamydomonas Ehrenberg (sensu lato)*. Profesor Andrzej Batko opublikował w sumie 40 prac naukowych z dziedziny mikolo-

gii i algologii. W roku 1977 Andrzej Batko został powołany na stanowisko docenta, a w 1978, po przejściu na emeryturę prof. Aliny Skirgiełło, objął funkcję kierownika Zakładu Systematyki i Geografii Roślin, którą pełnił do 1992 r.. W roku 1987 został kuratorem naukowym Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Funkcję tę sprawował aż do śmierci. W roku 1991 został mianowany profesorem Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 1965 r. był członkiem PTB. Uczestniczył w wielu zjazdach Towarzystwa, brał czynny udział w pracach Sekcji Mikologicznej i Fykologicznej PTB. Od wczesnych lat osiemdziesiątych, gdy pojawiły się komputery osobiste i możliwości przetwarzania danych za ich pomocą, aktywność naukowa Andrzeja Batki koncentrowała się na opracowaniu nowych metod klasyfikacji numerycznej i budowie programów komputerowych. Stworzył wiele oryginalnych i wartościowych rodzajów oprogramowania, takich jak TAXAL, czy jego zmodyfikowana wersja TYTAN, które miały w przyszłości stać się elementem bogatego systemu ekspertowego wspomagającego pracę systematyka. Współpracował w tej dziedzinie z dr Ireneuszem Moraczewskim. Oprogramowanie to było wielokrotnie używane przy opracowywaniu wyników prac doktorskich i habilitacyjnych. Widział ogromne możliwości wykorzystania metod numerycznych do tworzenia wszelkich klasyfikacji, od siekier kopalnych poczynając, przez glony z rodzaju *Chlamydomonas*, *Euglena* czy *Coleochaetae*, na posłach w sejmie kończąc. To, że jesteśmy nowocześniejsi w myśleniu i w pracy zawdzięczamy w ogromnym stopniu Andrzejowi Batce. Z pasją przedstawiał wyniki swojej pracy badawczej na seminariach i zjazdach. Opowiadał o nowych, stworzonych przez siebie metodach klasyfikowania, prezentował ogromne ilości dendrogramów lub dendrytów przedstawiających te klasyfikacje.

Pod kierunkiem prof. Andrzeja Batki powstało kilkanaście prac magisterskich i sześć doktoratów z systematyki grzybów, glonów i roślin kwiatowych. Przez dziesięć lat codziennie służył radą i pomocą w kierowaniu Ogrodem Botanicznym, rozłożył opiekę naukową nad młodymi pracownikami naukowymi Ogrodu, inspirował ich i zachęcał do prowadzenia badań naukowych.

Już z tej skrótowo przedstawionej naukowej biografii widać, że miał profesor Andrzej Batko bardzo szerokie zainteresowania, zmieniał je często ze względu na wielką ciekawość świata. Miał duszę i umysł badacza. Pasją twórczą zaraził wielu późniejszych swoich współpracowników. Wielogodzinne dyskusje, spory naukowe przerywane dykteryjkami, których

Andrzej Batko znał setki, prowadzone wszędzie, również w kawiarni „Rozdroże” blisko Ogrodu Botanicznego stały się inspiracją badawczą dla licznej grupy jego uczniów. Wyszedł z rodziny nauczycielskiej i był sam nauczycielem wspaniałym. Jego wykłady z botaniki będą pamiętaly pokolenia studentów. Były głębokie i niebanalne. Wprowadzały słuchaczy w fascynujący świat przyrody, uczyły ją rozumieć i samodzielnie odkrywać. Nieraz, długo jeszcze po skończonym wykładzie dyskutował ze studentami, wyjaśniał im różne problemy, zachęcał do własnych przemyśleń, miał zawsze dla nich czas. Lubił przebywać w ich otoczeniu, mawiał – „młodzi ludzie sprawiają, że czuję się młodszy i pełen życia”.

Był świetnym popularyzatorem wiedzy o przyrodzie, którą w fascynujący sposób opisywał w wielu audycjach radiowych i telewizyjnych, w popularnych wykładach oraz artykułach. Z wielką przyjemnością pracował z dziećmi i młodzieżą szkolną. Był stałym współpracownikiem Funduszu na Rzecz Dzieci Szczególnie Zdolnych.

Nie lubił stanowisk, tytułów i zaszczytów, nie lubił zarządzać i organizować. Cecha ta wyróżniała go, może nie zawsze z korzyścią dla niego. Umiał się bawić, cieszyć innych swoimi dowcipami i anegdotami. Lubił dobry koniak lub nalewkę na jakimś ziółku, gdy miał wenę wspaniale gotował. Jego dowcipy i toasty gruzińskie opowiadane piękną ruszczyzną pamiętają wszyscy, którzy Go znali. Ciekawiło go wszystko, mógł do rana rozprawiać cytując poetów i pisarzy, zwłaszcza ulubione „Słówka” Boya. Potrafił zaintonować pieśń poważną na uroczystościach poświęconych obchodom 3 Maja i zabawne pastorałki podczas wielu Wigilii, które spędzał razem ze swoimi współpracownikami. Zawsze mówił, że był przeznaczony na dyrygenta, lecz ciekawość poznania tajników chemii spowodowała, że uległ wypadkowi i wyszedł z niego z uszkodzoną ręką. Zamiast dyrygentem został biologiem.

Wrzał w nim żywioł, który sprawiał, że spieszył się coraz bardziej, jakby przeczuwał, że nie wszystko zdąży zrobić, przekazać i powiedzieć.

Hanna WERBLAN-JAKUBIEC

## INŻ. TADEUSZ WOŁEJKO (1928–1998)

### Eng. Tadeusz Wołejko (1928–1998)

Dnia 16 stycznia 1998 r. zmarł inż. Tadeusz Wołejko, emerytowany starszy specjalista Katedry Botaniki Akademii Rolniczej w Szczecinie. Pragniemy uczcić Jego pamięć podkreślając rolę, jaką odgrywał w okresie blisko 40 lat pracy w naszej Katedrze włą-



czając się aktywnie i twórczo we wszystkie dziedziny działalności.

Do Szczecina przybył razem z profesorem Stefanem Kownasem, pierwszym kierownikiem tworzącej się w 1954 r. Katedry Botaniki. Znali się już wcześniej z Torunia, gdzie jako repatrianci, przesiedleńcy z Wilna, podjęli pracę na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika. Pan Tadeusz był laborantem w Katedrze Meteorologii, a jednocześnie uczniem Korespondencyjnego Liceum w Toruniu, w którym po przymusowej wojennej przerwie w nauce, uzupełniał średnie wykształcenie. Wykształcenie wyższe zdobył w Szczecinie, na studiach zaocznych, uzyskując stopień inżyniera rolnictwa.

Jego wkład w organizowanie i wyposażanie nowo tworzonej Katedry był ogromny. Od samego początku uczestniczył też w pracach terenowych, towarzysząc prof. Kownasowi w wyprawach do Dobrzyń nad Wisłą po zbiory do badań flory trzeciorzędu, oraz do parków miejskich i wiejskich na terenie Pomorza, także z udziałem doc. Antoniny Sienickiej. To przez Niego zostały wykonane wszystkie rysunki do publikacji tych autorów, jak i do innych opracowań przygotowywanych w Katedrze. Bardzo duży był Jego udział w rozlicznych badaniach terenowych geobotanicznych i torfoznawczych, prowadzonych przez długie lata na torfowiskach Polski północnej, w zespole profesora

Mieczysława Jasnowskiego, następnego kierownika Katedry Botaniki. Inżynier Wołejko uczestniczył w wyprawach, nie szczędząc sił przy wykonywaniu wierceń torfowych. Będąc członkiem ekipy badawczej dał się poznać również jako wspaniały gospodarz obozów terenowych i doskonały kucharz, wyczarowujący posiłki w prymitywnych warunkach polowych.

Miał duże zdolności i umiejętności kreślarskie, wykorzystywane przy opracowywaniu map, wykresów i najróżniejszych ilustracji do wydawnictw oraz dokumentacji na potrzeby gospodarki regionalnej i ochrony przyrody. Jest wymieniany jako współautor opracowań zespołowych wykonanych pod kierownictwem prof. M. Jasnowskiego, wśród nich szeregu „Syntez zatorfienia” poszczególnych powiatów województwa szczecińskiego, z których jedna – powiatu Gryfice, została wpisana w 1972 r. do *Złotej Księgi Nauki Polskiej*, z wyszczególnieniem wszystkich autorów. Był współautorem takich opracowań jak:

- dokumentacje rezerwatów przyrody, w tym „Rezerwatu rzecznoego Rzeka Drawa” (1973);
- metodyka atlasu i syntezy torfowisk Polski opublikowana pt. *A layout of the Western Pomerania peatlands – atlas and synthesis* w materiałach V Intern. Peat Congress. Congress Report IV, Poznań 1976;
- mapy torfowisk Województwa Słupskiego w skali 1:100 tys. (1987);
- oryginalna mapa „Torfowiska Polski” w *Atlasie zasobów, walorów i zagrożeń środowiska przyrodniczego Polski* (PAN 1994),
- oraz wielu innych opracowań wykonywanych w Katedrze Botaniki.

Należy dodać, że inż. Wołejko do każdego zadania podchodził w sposób zaangażowany i twórczy, wnosząc wiele cennych inicjatyw i pomysłów ulepszających pracę. Dotyczyło to również obsługi zajęć dydaktycznych, dbałości o urządzenie dydaktyczne i naukowe, wyposażenie stanowisk pracy studentów i pracowników. Doskonale operował urządzeniami audiowizualnymi uważnie współpracując z wykładowcą. Był wzorem pracownika, rozumiejącego rangę i wartość swoich obowiązków, wykonywanych bardzo sumiennie, z pełną odpowiedzialnością i talentem.

Wspomagał aktywnie naszą działalność naukową. Jego zasługą jest doskonale wykonana strona graficzna setek opracowań naukowych, książek i podręczników, których autorami byli pracownicy Katedry Botaniki, a także liczni koledzy z innych jednostek, którym nigdy nie odmawiał pomocy. Z dużym wyczuciem plastycznym wykonywał również dekoracje sal z okazji uroczystości uczelnianych. Uczestniczył we

wszelkich akcjach podejmowanych w Szczecińskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Botanicznego, co było szczególnie ważne przy organizowaniu dwóch Zjazdów PTB w Szczecinie w 1957 r. i w 1974 r., gdzie miał znaczący udział w pracach organizacyjnych.

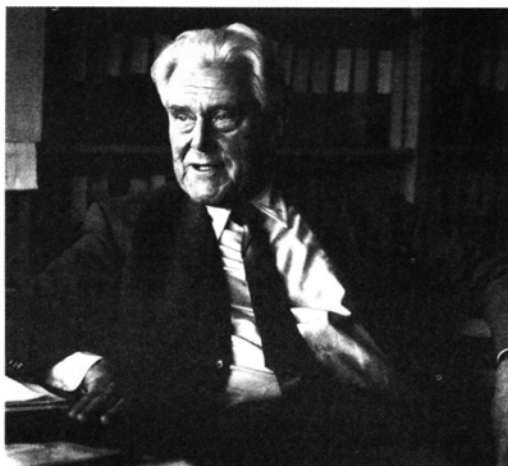
Nigdy nie szczędził swego czasu, był wszędzie tam, gdzie mógł komuś pomóc. Znany i ceniony działacz społeczny, szczególnie aktywnie pracował w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otrzymał szereg odznaczeń państwowych i regionalnych: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia PRL, Złoty Krzyż Zasługi, Złotego Gryfa Pomorskiego, Złotą Odznakę ZNP, Medal Zasłużonego dla Akademii Rolniczej.

Zrealizował też ważny cel i pragnienie życia, wychowując swego syna Lesława na pracownika nauki, botanika, związanego pracą i zainteresowaniami z tą samą, ojcowską Katedrą Botaniki.

Inż. Tadeusz Wołejko, nasz Kolega i Przyjaciel, zasłużył na wysoką ocenę jako człowiek prawy, pracowity i twórczy. Tymi cechami zaskarbił sobie szacunek i serdeczną pamięć wszystkich, którzy Go znali.

Stefan FRIEDRICH, Janina JASNOWSKA

#### GEORG FRIEDRICH MELCHERS (1906–1997)



Profesor Georg Melchers zmarł 22 listopada 1997 roku w Tübingen, gdzie mieszkał i pracował od 1943 roku i gdzie został pochowany na tamtejszym cmentarzu. Ten wybitny naukowiec, współpracownik prof. Fritza Wettsteina, był uczonym o wszechstronnej wiedzy botanicznej i o szerokich zainteresowaniach. W życiu prywatnym profesor G. Melchers był bardzo

bogatą osobowością i zarazem barwną postacią, ostatnim reprezentantem dawnego pokolenia wielce zasłużonych dla nauki niemieckich botaników.

Urodził się 7 stycznia 1906 roku w małej wiosce Cordingen, w Dolnej Saksoni. Naukę z zakresu szkoły podstawowej pobierał w domu rodzicielskim, a do gimnazjum humanistycznego uczęszczał w Detmold. W 1925 r. rozpoczął studia biologiczne na Uniwersytecie w Freiburgu, z którego po I semestrze przeniósł się do Uniwersytetu w Göttingen, słynącego w owych latach z wysokiego poziomu nauk przyrodniczych. Tu zetknął się po raz pierwszy z prof. Wettsteinem, pod którego kierunkiem wykonał pracę doktorską w 1930 roku. Tematem rozprawy był problem wikaryzmu, rozpatrywany na przykładzie dwóch gatunków *Hutchinsonia* z gór Tyrolu. Po promocji pracował najpierw przez 3 lata u prof. Wettsteina w Instytucie Botaniki w Monachium, a w 1934 roku przeniósł się wraz ze swoim mistrzem, którego do końca życia wspominał z największą czcią i szacunkiem, do Instytutu Cesarza Wilhelma w Berlin–Dahlem (po II wojnie światowej przemianowany w Instytut Maxa Plancka), gdzie podjął badania w Oddziale Wirusologii. W tym okresie Jego badania koncentrowały się na zagadnieniach dotyczących wirusa Y u mutantów pomidora oraz na wcześniej już podjętych pracach nad wernalizacją i fotoperiodyzmem. W wyniku działań wojennych i wzmoczonych bombardowań Berlina, w 1943 r. Instytut ewakuowano na południe Niemiec i Oddział Wirusologii znalazł chwilowe pomieszczenie w Instytucie Botaniki Uniwersytetu w Tübingen.

W 1947 r. prof. G. Melchers przystępuje z dużą energią do budowy i organizacji Centrum Nowoczesnej Biologii (w międzyczasie, tj. w 1946 roku, otrzymuje tytuł profesora Uniwersytetu w Kolonii). Prace nad Centrum, w którym znalazły się 3 Oddziały, zostają zakończone w 1950 roku i prof. G. Melchers otrzymuje kierownictwo jednego z Oddziałów (przyjęło się oddział ten nazywać Oddziałem Melchersa). Funkcję tę pełni aż do osiągnięcia wieku emerytalnego, tj. do 1975 r.

Po przejściu na emeryturę nadal kontynuuje badania, dzięki dotacjom finansowym, które otrzymuje od prywatnego fundatora. Dotacje te wystarczyły na zbudowanie laboratorium w piwnicach własnego domu i na zatrudnienie kilku pracowników. Dalsze prace dotowane były już z fundacji Instytutu Friedrich-Micher. Po wyczerpaniu funduszy i przejściu, jak sam twierdził na drugą emeryturę, znajduje kolejnego sponsora, Japoński Koncern Chłodniczy Nichirei. Koncern ten wybudował w pobliżu Tokio nowoczesne laboratorium, zaangażował grupę młodych pracowników naukowych i technicznych, a kierownic-

two naukowe powierzył prof. G. Melchersowi. Dzięki temu, przez kilka następnych lat, tj. w okresie 1985–1989, prof. G. Melchers dolatywał kilka razy w roku do Japonii. W 1989 r. po śmierci żony, która była stałą i w pełni oddaną mężowi towarzyszką wszystkich podróży, zrezygnował z dalszych wyjazdów do Japonii i resztę lat życia spędził głównie w bogato wyposażonej bibliotece Instytutu Maxa Plancka w Tübingen. Przez trzy ostatnie lata był już, niestety, przykuty do wózka inwalidzkiego, co jednak nie przeszkadzało, aby nadal od czasu do czasu uczestniczył (jak zwykle bardzo aktywnie) w konferencjach i spotkaniach naukowych organizowanych w kraju.

Lata 1950–1975 to okres, w którym w kierowanej przez siebie placówce w Tübingen rozwija nowoczesne kierunki badań z zakresu genetyki, wirusologii i biologii molekularnej. Początkowo skupia się nad strukturą płaszcza białkowego wirusa mozaiki tytoniu. Wkrótce jednak rozpoczyna badania nad kulturami *in vitro* organów i tkanek, szczególnie tkanek habitowanych i typu crown gall, zmutowanych tkanek kalusowych i tkanek haploidalnych. Pod koniec lat 60. podejmuje na szeroką skalę, pionierskie jak na owe lata, badania nad hodowlą *in vitro* protoplastów i somatyczną hybrydyzacją. Zaprasza do swojego Oddziału wybitnych specjalistów, między innymi tej miary uczonych jak I. Takebe i N. Nagata z Japonii czy W. Keller z Kanady. W ciągu kilku następnych lat publikuje w literaturze światowej pionierskie prace na temat paraseksualnej hybrydyzacji w obrębie rodzaju *Nicotiana* oraz między *Solanum tuberosum* a *Lycopersicon esculentum*. Otrzymanie rozwiniętych roślin mieszańcowych z fuzjonowanych protoplastów ziemniaka i pomidora spotkało się w świecie naukowym z ogromnym zainteresowaniem, co m. innymi przyczyniło się do tego, iż pomimo przejścia na emeryturę, uzyskał dotacje na kontynuowanie badań. W rezultacie publikuje nowe prace dotyczące wprowadzenia genów odporności na przemarzanie z *Solanum acaule* do pomidora. Zagadnieniem tym zajmował się nadal w pracowni japońskiej, a ponadto podjął tam także badania nad męską sterilityścią u pomidorów. Męsko sterylne rośliny otrzymał w wyniku fuzjonowania protoplastów *S. acaule* i *L. esculentum*, które wcześniej poddał zabiegowi inaktywacji mitochondriów u pierwszego, a jąder u drugiego gatunku.

Prof. G. Melchers w ciągu całej swojej działalności naukowej kładł zawsze ogromny nacisk na wykorzystywanie niekonwencjonalnych metod w hodowli roślin. Tę ideę z niezwykłą pasją przekazywał, a nawet wprost narzucał słuchaczom, podczas wielu konferencji i kongresów naukowych, na które był regularnie zapraszany jako przewodniczący sekcji. Także w

wielu publikacjach, które wychodziły spod jego pióra, sprawie tej poświęcał jak najwięcej miejsca.

Kim był profesor G. Melchers pod względem zawodowym? Był z pewnością botanikiem o szerokich zainteresowaniach i doskonałej znajomości wielu najnowszych dyscyplin przyrodniczych. Posiadał dobrą znajomość gatunków roślin nasiennych i zarodnikowych, o czym można się było przekonać podczas wycieczek terenowych. Szczególnie bliska była mu flora Alp, bowiem w małej miejscowości Trinz położonej w Alpach austriackich spędzał od czasu do czasu kilkudniowe urlopy. W jej sąsiedztwie znajdował się grób prof. Wettsteina, przy którym co roku spotykali się jego dawni uczniowie i współpracownicy. Profesor G. Melchers był botanikiem z wykształcenia, chociaż jego naukowe życie koncentrowało się głównie wokół zagadnień genetyki, biologii molekularnej, wirusologii, a ostatnio także biotechnologii.

W jego wypowiedziach zawartych w artykułach opublikowanych zanim dokonał się tak znaczący postęp w dziedzinie transformowania roślin, uderza niezwykła trafność, z jaką przewidywał rozwój tego kierunku przyszłych badań. Między innymi już przed 30 laty pisał o znaczącej roli, jaką odegra *Agrobacterium tumefaciens* w transformowaniu roślin. Domagał się od badaczy posługujących się metodą kultur *in vitro* aby dla dobra nauki, a szczególnie ze względu na możliwość zwiększenia praktycznych osiągnięć w tej dziedzinie, prowadzili prace zespołowe i nie izolowali się w małych zamkniętych kregach. W jednym z artykułów pisał m.in., że „trzeba usilnie eliminować powstawanie ekologicznych nisz dla kultur tkankowych”. Jakże trafne i jak prorocze były to postulaty. Sam zresztą w jednym z artykułów napisał o sobie, że wypowiedział się jak prorok! Nie ulega wątpliwości, że do ostatnich chwil życia był bez reszty oddany sprawom naukowym. Stale i przy różnych okazjach, na łamach czasopism naukowych i w prasie oraz podczas posiedzeń w gremiach decydujących o rozwoju badań naukowych, domagał się z całą mocą finansowania badań, zwłaszcza z biologii molekularnej i biotechnologii.

Kim był prof. G. Melchers jako człowiek? Był przyjacielem i doradcą młodych uczonych, zwłaszcza tych, którzy podejmowali ryzyko weryfikowania nowatorskich hipotez. Był człowiekiem o ogromnej energii, odważnym i bezkompromisowym, co nie zawsze zjednywało mu przyjaciół. Ożywił, pobudzał do polemik i był zazwyczaj centralną postacią wielu spotkań naukowych i towarzyskich. Budził w wielu słuchaczy podziw, szacunek i respekt. Czasem budził także lęk, gdyż potrafił publicznie ostro skrytykować dyskutanta, jeśli się z jego wypowiedziami nie zga-

dzał. Oszczędzał jednak zwykle młodych prelegentów, a jeśli chciał któregoś z nich skarcić, to czynił to zwykle osobiście w cztery oczy. Był człowiekiem wybuchowym, ale równocześnie wyrozumiałym i współczującym kłopotom i problemom ludzkim. Wspominając prof. G. Melchersa nie można pominąć jego stosunku do otaczającej rzeczywistości, szczególnie do bolesnych wydarzeń politycznych II wojny światowej. Bardzo krytycznie oceniał lata hitleryzmu, wojny, obozów i eksterminacji Żydów. Na początku lat 30. dostrzegł już niebezpieczeństwo dojścia Hitlera do władzy i w związku z tym jako ochotnik, zgłosił się do wojska, sądząc (jak sam potem oceniał swoją naiwną wiarę), że armia będzie w stanie zapobiec zbliżającej się tragedii. Szybko jednak rozczarował się stosunkami i atmosferą panującymi w wojsku, tak że po paru tygodniach powrócił do cywila. Nie służył w armii niemieckiej podczas wojny. Uchronił się przed poborem, angażując się w badania wirusologiczne prowadzone w latach wojny w Instytucie w Berlinie. Wraz z innymi uczonymi pomagał w ustalaniu tematów badań wirusologicznych, o pozorowanym znaczeniu dla wojska, po to, aby móc zatrudnić przy nich uczonych i tym samym reklamować ich ze służby wojskowej. Dotyczyło to także uczonych pochodzenia żydowskiego (przykładem niech będzie uratowany prof. A. Lang). Wspominając dawne lata niejednokrotnie stwierdzał, że nie powinien być przeżył wojny, gdyż widząc okrucieństwa hitleryzmu, obowiązkiem zarówno jego, jak również wszystkich tzw. porządnym Niemców był protest, a to równało się wyrokowi śmierci. Po wojnie przez wiele lat był członkiem i aktywnym działaczem partii socjalistycznej. Posiadał szerokie znajomości wśród różnych środowisk wybitnych naukowców niemieckich i europejskich, oraz działaczy społecznych i politycznych.

Wykazywał wyjątkowo dużo sympatii i życzliwości w stosunku do pracowników naukowych z krajów Europy Wschodniej. Starał się o stypendia dla nich, zapraszał zwłaszcza młodych uczonych do udziału w konferencjach, dostarczał literaturę naukową tam, gdzie było o nią wtedy trudno. Chętnie uczestniczył w konferencjach naukowych organizowanych w tych krajach m. innymi, po to, aby nawiązywać kontakt z tymi uczonymi, którym nie wolno było przez całe lata udawać się do krajów zachodnich (wystarczy choćby wymienić *casus* znanego obecnie, wybitnego naukowca prof. Jurija Gleby z Kijowa, którego udało się prof. G. Melchersowi ściągnąć do Instytutu w Ladenburgu k. Heidelbergu). Serdeczna przyjaźń łączyła profesora G. Melchersa z prof. Aniłą Kozłowską z Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, którą dwukrotnie zapraszał do swojego Oddziału w Tübingen, i

którą także odwiedzał w Krakowie. Już wkrótce po wojnie nawiązał kontakt z prof. Marią Skalińską, ponadto znał i spotykał się podczas międzynarodowych konferencji z prof. Wacławem Gajewskim. W krótkim wspomnieniu trudno wymienić wszystkie osoby, z którymi prof. Melchers utrzymywał kontakt i które bardzo wysoko cenił.

Miałem okazję w lecie 1975 roku spędzić 4 miesiące w Oddziale prof. G. Melchersa w Tübingen i wspólnie z nim publikować a później niejednokrotnie spotykać się podczas konferencji naukowych. Utrzymywaliśmy ze sobą korespondencję, prawie do ostatniego roku życia profesora. Po raz ostatni widziałem profesora w czasie jednodniowej, uroczystej sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Maxa Plancka w Tübingen i poświęconej 90-leciu jego urodzin. Jubilat był już wtedy bardzo słaby i poruszał się na wózek inwalidzki. Nadal jednak był w pełni sił umysłowych, cały czas uczestniczył w obradach i szczególnie ożywiał się, gdy w referatach poruszano najnowsze osiągnięcia z dziedziny biologii molekularnej.

W dniu tym był bardzo wzruszony i wdzięczny za obecność tak wielu przedstawicieli środowisk naukowych uczestniczących w spotkaniu. Ciepłe słowa kierowane do Jubilata przez jego dawnych adwersarzy, którzy w przeszłości nie zawsze się z nim zgadzali, świadczyły jednak, iż był on postacią wyjątkową, której się nie zapomina, i która wywierała zawsze ogromny wpływ na otoczenie.

Maciej ZENKTELER

#### WSPOMNIENIE O PROFESOR CORNELII HARTE Z UNIWERSYTETU W KOLONII

##### A remembrance of Professor Cornelia Harte from University in Köln

Dnia 14 czerwca 1998 roku po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarła profesor Cornelia Harte. Była wieloletnim dyrektorem Instytutu Biologii Rozwoju Uniwersytetu w Kolonii, członkiem honorowym Towarzystwa Biologii Rozwoju, a także zasłużoną działaczką Niemieckiego Związku Akademickich (kobiet pracujących naukowo na uczelniach).

Urodzona 6 czerwca 1914 r. w rodzinie niemieckiej – holenderskiej najpierw wychowywała się w Hamburgu, a później w Nijmegen i Berlinie, gdzie zdała maturę. W 1934 r. rozpoczęła studia w dziedzinie botaniki, zoologii i chemii. Studiowała w Monachium i we Freiburgu. Tam pod kierunkiem prof. Friedricha Oehlkersa zainteresowała się cytogenetyką rodzaju *Oenothera*. Doktoryzowała się na podstawie pracy z tej dziedziny w roku 1941, a habilitowała w 1948. Z

dniem 1 października 1951 r. została powołana, jako pierwsza w Niemczech, na stanowisko profesora nadzwyczajnego z dziedziny biologii rozwoju i w następnym roku mianowana dyrektorem nowo powstałego Instytutu Biologii Rozwoju. Z wielkim zaangażowaniem patronowała budowie nowej siedziby Instytutu przy ul. Gyrhofstrasse w Kolonii. Do końca okresu zatrudnienia dbała o stan techniczny i wyposażenie powierzonej jej instytucji. Przy Instytucie zorganizowała ogród doświadczalny, gdzie zgromadziła kolekcję taksonów *Oenothera*. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskała w 1967 r.

Zainteresowania badawcze prof. Cornellii Harte związane były z procesami rozwoju roślin. Początkowo interesowała się głównie cytogenetyką, a następnie biologią rozmnażania, polaryzacją i konkurencją generatywnych komórek haploidalnych. Szczególnie zainteresowana była badaniami nad mutacjami i mieszancami międzygatunkowymi, z wykorzystaniem metod biometrycznych. Znakomicie opanowała metody statystyczne, niezwykle istotne dla oceny wyników badań. Obiektami jej badań były rośliny z rodzaju *Oenothera*, lecz także inne rośliny kwiatowe. Jej dorobek naukowy obejmuje ponad 150 prac oryginalnych, artykułów w książkach, rozpraw monograficznych itp. W 1994 opublikowała książkę pt. *Oenothera – wkład rośliny do nauk biologicznych*, w której podsumowuje wieloletnie badania własne, a także innych uczonych zainteresowanych tymi roślinami od początku XX wieku. O rozwoju roślin wyższych nauczwała prowadząc wykłady i seminaria, a także odczyty poza uniwersytetem. Wzorowo przygotowywała i prowadziła wszelkie zajęcia, szczególnie rzetelnie i sprawiedliwie egzaminowała, za co była ceniona i szanowana przez studentów. W kierowanym przez Nią Instytucie Rozwoju wielu studentów, doktorantów i młodych docentów znajdowało możliwość rozwoju własnych zainteresowań i prowadzenia badań o różnorodnym profilu, w tym także na materiale zwierzęcym. Dzięki temu Instytut stał się nowoczesną jednostką interdyscyplinarną.

Pod Jej kierunkiem doktoryzowali się młodzi uczeni zatrudnieni w Instytucie Rozwoju, a także doktoranci spoza Uniwersytetu w Kolonii. Prof. Cornelia Harte utrzymywała kontakty naukowe i współpracowała z ośrodkami w innych miastach Niemiec, w Stanach Zjednoczonych, Holandii, Argentynie, Portugalii i w Polsce. Należy podkreślić długoletnią działalność prof. Harte w Komisji Kwalifikacyjnej Fundacji Alexandra Humboldta, gdzie za podstawowe kryterium kwalifikacji kandydatów uważała wartość merytoryczną i oryginalność planu naukowego, ale też pamiętała o konieczności usuwania barier natury

poza naukowej i otwarciu drogi rozwoju ludziom o różnym pochodzeniu.

Uznała za istotne stworzenie forum zawodowego dla osób, zwłaszcza młodych, zajmujących się biologią rozwoju. Z Jej inicjatywy doprowadzono do założenia Towarzystwa Biologii Rozwoju w 1975 r., a w rok później została prezesem pierwszego zarządu. W roku 1989 otrzymała honorowe członkostwo Towarzystwa. Prof. Harte ofiarowała Towarzystwu Biologii Rozwoju hojną darowiznę, która umożliwiła ufundowanie nagrody naukowej. Nagrodę tę już dwukrotnie otrzymali naukowcy za znaczące osiągnięcia w dziedzinie biologii rozwoju, a od przyszłego roku będzie przyznawana jako „Nagroda Cornellii Harte”.

Profesor Cornelia Harte w 1982 roku przeszła na emeryturę, jednak nadal energicznie pracowała naukowo i działała w organizacjach społecznych. Szczególnie ważne było w jej opinii wyrównanie szansy rozwoju naukowego dla kobiet, które zazwyczaj są obciążone wieloma obowiązkami poza zawodowymi. Pracującym naukowo kobietom z Indii, Argentyny, Polski pomagała w rozwoju zawodowym podejmując z nimi współpracę naukową, umożliwiając odbycie stażu w zachodnioeuropejskich ośrodkach naukowych, dyskutując wyniki badań. W gronie takich osób znalazła się także autorka tego wspomnienia. Bardzo wiele zawdzięczam prof. Cornellii Harte, od której nauczyłam się genetyki i biologii *Oenothera*, otrzymałam nasiona, co umożliwiło utworzenie w Lublinie kolekcji genetycznie ustalonych taksonów tych roślin. Prof. Cornelia Harte nauczyła mnie także planowania eksperymentu biologicznego i oceny wyników. Poza sprawami naukowymi każdy kontakt z Nią uczył jak należy wykorzystywać z pożytkiem czas lub jak zachować niezależność w wielu sytuacjach konfliktowych, a przede wszystkim jak rozwijać własne zainteresowania. Niezwykle zdyscyplinowana i konsekwentna w działaniu, mogła być wzorem dla każdego. Stale pracowała nad sobą. Niemał do ostatnich dni życia poszerzała wiedzę w różnych dziedzinach np. historii, literaturze, socjologii, etnografii lub architekturze. Na pogłębianie wiedzy z tak różnorodnych dziedzin przeznaczała urlopy, które zawsze wcześniej starannie planowała. Dbała także o zachowanie kondycji fizycznej (na narty przestała regularnie jeździć po skończeniu siedemdziesięciu lat, a po osiemdziesiątce nie uczęszczała już codziennie na pływalnię).

Profesor Cornelia Harte przeszła szczególną drogę życiową, w której nauka odgrywała pierwszoplanową rolę, jednocześnie była człowiekiem niezwykle wrażliwym i otwartym na potrzeby innych ludzi. Jednocześnie formułowała zasady, którymi się kierowała w życiu zawodowym i prywatnym. Energicznie

broniła swoich poglądów, spraw i osób, za które czuła się odpowiedzialna.

W Polsce niewielkie grono botaników kilkakrotnie spotykało się z prof. Cornelią Harte z okazji wspólnych badań, a także na sympozjach i konferencjach naukowych, jednak dla polskich naukowców zainteresowanych rodzajem *Oenothera* Jej osiągnięcia naukowe są trwałym źródłem wiedzy i inspiracji.

Renata ŚNIEŻKO

## ROCZNICE JUBILEUSZE ANNIVERSARIES, JUBILEES

### PRO MEMORIA

• **120 rocznica urodzin Feliksa Stanisława Teodorowicza (2 VII 1878–27 II 1944)**, mikologa, popularyzatora nauki, ur. w Jarosławiu, zm. w Staniątkach (woj. krakowskie), nauczyciela w szkołach w Krakowie, Gorlicach i Poznaniu, asystenta Katedry Botaniki i Fitopatologii Uniwersytetu Poznańskiego, autora prac poświęconych grzybom m.in. z grupy *Gasteromycetes* oraz książek popularnych, np.: *Dziwy świata grzybowego* (1929), *Hodowla pieczarek* (1926).

• **110 rocznica urodzin Witolda Sławińskiego (27 XI 1888–4 IX 1962)**, fitosocjologa, historyka botaniki, ur. w Wilnie, zm. w Białymstoku, docenta Uniwersytetu Poznańskiego, profesora botaniki i fizjologii roślin Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kierownika Katedry Botaniki Stosowanej i Mikrobiologii Technicznej Politechniki Warszawskiej, Kierownika Katedry Biologii Akademii Medycznej w Białymstoku, autora prac z zakresu fitosocjologii, historii botaniki, mikrobiologii technicznej.

• **110 rocznica urodzin Katarzyny Kleistówny (20 VIII 1888–21 X 1971)**, fitosocjologa, ur. w Libawie, zm. w Warszawie, asystentki Zakładu Systematyki Roślin Uniwersytetu Warszawskiego, nauczycielki szkół warszawskich, autorki prac m.in. z zakresu fitosocjologii, np. *Badania nad zespołami roślinności torfowisk obszaru wydnowego prawego brzegu Wisły pod Warszawą* (1929, wyd. 1930) oraz ochrony przyrody.

• **100 rocznica urodzin Bogumiła Pawłowskiego (25 XI 1898–27 VII 1971)**, wybitnego systematyka, badacza roślin górskich, współtwórcy fitosocjologii w Polsce, ur. w Krakowie, zm. w schronisku „Spilios Agapitos” na stokach Olimpu Tessalskiego w Grecji, w wyniku tragicznego wypadku w czasie wycieczki



botanicznej, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Nauk, kierownika Katedry Systematyki i Geografii Roślin oraz dyrektora Ogrodo Botanicznego UJ, dyrektora Instytutu Botaniki PAN, pracującego twórczo w dziedzinie systematyki, geografii roślin, fitosocjologii, ochrony przy-

rody, uważanego za jednego z najlepszych znawców flory Europy, autora pierwszych opisów ok. 400 jednostek systematycznych roślin naczyniowych (m.in. z tzw. krytycznych rodzajów: *Alchemilla*, *Delphinium*, *Hieracium*, *Thymus*) współautora podstawowych polskich dzieł florystyczno-systematycznych, m.in. podręcznej flory *Rośliny polskie* (wspólnie z W. Szaferem i S. Kulczyńskim) (1 wyd. – 1924), 15 – tomowej *Flory polskiej*, autora pionierskich prac dotyczących flory i roślinności gór, m.in. Tatr (nie ukończona *Flora Tatr* – 1956, studiów fitogeograficznych, m.in. nad pochodzeniem roślin piętra turniowego – 1929), opracowań pasma Gór Czywczyńskich w Karpatach Wschodnich (1947, 1948), uczestnika pierwszych polskich opracowań fitosocjologicznych – m.in. *Zespoły roślin w Tatrach*, *Zespoły roślin w Dolinie Chochotowskiej* (wspólnie z W. Szaferem i S. Kulczyńskim, 1923), gór bałkańskich: Rila Planina w Bułgarii (1937) i Vranica Planina w Bośni (1939), wybitnego nauczyciela kilku pokoleń botaników.

• **500 rocznica śmierci Jana Welsa (Welsza) (ok. 1430–1498)**, lekarza, przyrodnika, ur. w Poznaniu, zm. w Krakowie, profesora Akademii Krakowskiej, wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka, przypuszczalnego autora jednej z pierwszych notatek florystycznych z Krakowa (1493 r.) (rękopiśmiennego katalogu zawierającego ok. 60 gatunków), opracowanego przez J. Rostafińskiego (1886).

• **410 rocznica śmierci Marcina Siennika (zm. ok. 1588)**, mieszczanina krakowskiego, tłumacza z języka niemieckiego i łaciny, wydawcy jednego z pierwszych polskich druków przyrodniczych: *Lekarstwa doświadczone* (1564) i *Herbarz to iest ziół tutecznych postronnych i Zamorskich opisanie [...]* (1568) – przeróbki wcześniejszych, kompilacyjnych prac Stefana Falimirza (1534) i Hieronima Spiczyńskiego (1542, 1556).

• **200 rocznica śmierci Stanisława Ładowskiego, znanego pod imieniem zakonnym Remigiusz (5 IV**